

Czy janosikowe pójdzie do szuflady

FINANSE | Wbrew zapowiedziom projekt zmiany wpłat na subwencję równoważącą nie znalazł się w porządku obrad Sejmu

MARIA WEBER

– To dobrze, bo mamy czas, by dotrzeć z informacją o projekcie i jego skutkach do każdego z posłów. Dotychczas mieli oni przed sobą kilka wariantów i trudne do zrozumienia algorytmy – mówi Jan Grabiec, starosta legionowski, jeden z orędowników zmian janosikowego i jego płatnik.

Piotr Zgorzelski, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zapewnia, że znajdzie się on w porządku obrad

na następnym posiedzeniu Sejmu.

Pół roku pracy

Efektom półrocznej pracy posłów był projekt nowelizacji ustawy o dochodach samorządowych, według którego nie tracił żaden z samorządów – ani gminy, ani powiaty, ani województwa. Było to możliwe dzięki zmianie sposobu dzielenia kwot wchodzących w skład części równoważącej subwencji ogólnej dla powiatów oraz dzielenia części środków po-

chodzących z rezerwy subwencji ogólnej przeznaczanej obecnie na dofinansowanie zadań związanych z utrzymaniem dróg i inwestycji na drogach publicznych.

Większość powiatów jednak gwałtownie zaprotestowała. Chodzi o włączenie części rezerwy subwencji ogólnej do dochodów własnych powiatów i województw samorządowych w wysokości ok. 230 mln zł. Zdaniem Tadeusza Jarmuzewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej, likwidacja rezerwy po-

zbawi jednostki środków w sytuacjach awaryjnych, np. w razie konieczności naprawy mostu.

Przeważały wątpliwości

Hanna Majszczyk, wiceminister finansów, oceniała, że projekt zapewni lepszą przewidywalność planowania dochodów. Poseł Waldy Dzikowski, przewodniczący podkomisji, bronił pomysłu, mówiąc, iż wszelkie rezerwy i dotacje pochodzą jeszcze ze starego systemu finansowania samo-

rządów. Należy je zamieniać na dochody własne, zwiększając poziom finansowania oraz zdolność kredytową jednostek. Andrzej Porawski, dyrektor ZMP, wtórował: – Od samego początku organizacje samorządowe były przeciwne istnieniu rezerw. To nie są pieniądze ministerialne, ale samorządowe, i należy włączyć je do systemu dochodów własnych.

Większość członków połączonych komisji Samorządu Terytorialnego i Finansów Publicznych odrzuciła sprawozdanie podkomisji.

Projektodawcy mieli jeszcze nadzieję na przedstawienie rozwiązania na sesji plenarnej, aby to Sejm rozstrzygnął, czy podtrzyma uchwałę komisji Samorządu Terytorialnego i Finansów Publicznych, czy też zdecyduje o powrocie do pracy w komisjach. – Jeśli nie dojdzie do głosowania w Sejmie, to zainteresowane jednostki samorządowe złożą wnioski w sprawie janosikowego do Trybunału Konstytucyjnego – mówi Jan Grabiec. Ale przewiduje, że do tego nie dojdzie, bo rośnie świadomość problemu wśród posłów. ■